

KS. WOJCIECH GÓRALSKI

## SYNOD PROWINCJONALNY W USTAWODAWSTWIE POWSZECHNYM W OKRESIE 1414-1517

Instytucja synodu prowincjonalnego, regulowana normami prawa powszechnego, przybierała — w poszczególnych okresach jego rozwoju — określone formy strukturalne, determinowane zazwyczaj szeroko rozumianymi okolicznościami czasu, ściśle związanymi z biegiem wydarzeń w Kościele. W badaniach nad rolą i kształtem synodów prowincjonalnych doniosły moment stanowi uchwycenie owej zależności norm prawnych od uwarunkowań historycznych, a także samej ewolucji tychże norm, dokonującej się — mocą samych uwarunkowań — w ustawodawstwie kościelnym. W rozwoju tego ostatniego charakterystyczny pozostaje okres od rozpoczęcia Soboru w Konstancji (1414-1418) do zakończenia Soboru Laterańskiego V (1512-1517), kiedy to Kościół, nurtowany wieloma trudnościami wewnętrznymi, podejmował coraz to nowe próby generalnej odnowy i reformy, ustępujące jednak na rzecz doraźnych rozstrzygnięć i rozwiązań wobec nowych trudności w postaci schizmy, koncyliarizmu czy herezji.

### 1. SOBÓR W KONSTANCJI (1414-1418)

Po promulgowaniu w 1234 r. *Dekretów* Grzegorza IX, czerpiących obficie z postanowień Soboru Laterańskiego IV (1215), prawo powszechne w odniesieniu do synodów prowincjonalnych pozostawało niezmiennie przez wiele dziesiątków lat. Kolejne Sobory: Lionński I (1245), Lionński II (1274) i Wienneński (1311-1312) nie podjęły żadnych uchwał w tym względzie. Sporadycznie zaś zabierali w tej dziedzinie głos papież tego okresu, przypominając jedynie — od czasu do czasu — o potrzebie zwoływania wymienionych zgromadzeń<sup>1</sup>. Lata poprzedzające bez-

<sup>1</sup> M.in. Klemens V w 1310 r. i Grzegorz XI w 1373 r. Zob. *Regestum Clementis papae V* (ed. cura et studio Monachorum Ordinis S. Benedicti). Romae 1886 n. 5484; J. D. Mansi. *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*. T. 26 kol. 591.

pośrednio Sobór w Konstancji, gdy odczuwano szczególną potrzebę przeprowadzenia skutecznej reformy kościelnej, zmuszały wszakże do upatrywania w synodach ważnego jej narzędzia.

Sobór w Konstancji zajął się synodami prowincjonalnymi w ramach spraw związanych ze wspomnianą reformą kościelną, kiedy to coraz częściej postulowano przywrócenie do aktywności zaniedbywanych od lat synodów w poszczególnych prowincjach kościelnych<sup>2</sup>. Rozpowszechniony *Tractatus de reformatione Ecclesiae* kard. Piotra d'Ailly, biskupa Cambrai, wpływowej osobistości synodu konstancjańskiego, przyczynił się w dużej mierze do zwrócenia uwagi na doniosłość synodów wielu uczestnikom soboru. Niewątpliwie pod znacznym wpływem tego dzieła pozostawała komisja soborowa — wszedł do niej także wymieniony kardynał — wypracowująca od lipca 1415 r. projekt reformy kościelnej. Uwzględniono w nim m. in. synody prowincjonalne jako znaczące instrumenty w przeprowadzeniu tejże reformy<sup>3</sup>. Pierwszy projekt, przyznający synodom szerokie kompetencje w zakresie dyscyplinarnym, uwzględniający materię według rubryk *Dekretatów*, został dwukrotnie odrzucony. W pięciu zaś przyjętych dekretach — podczas XXXIX sesji soborowej, 9 X 1417 r. — nie znalazła się nawet wzmianka o synodzie prowincjonalnym<sup>4</sup>. Pominięto go również milczeniem zarówno w promulgowanej 21 III 1418 r. serii statutów dotyczących podstawowych problemów reformy (XLIII sesja)<sup>5</sup>, jak i w konkordatach zawartych przez Marcina V z poszczególnymi nacjami<sup>6</sup>.

Można więc powiedzieć, iż Sobór w Konstancji zawiódł pokładane w nim oczekiwania, gdy chodzi o interesujący nas przedmiot.

## 2. KONSTYTUCJA APOSTOLSKA MARCINA V Z 1425 R.

W klimacie przeprowadzanej centralistycznie reformy kościelnej, mającej na celu m. in. zaostrenie dyscypliny, papież Marcin V ogłosił 13 IV 1425 r. konstytucję apostolską, w której synod prowincjonalny został pomyślany jako narzędzie wspomnianej reformy<sup>7</sup>. Stanowiło to

<sup>2</sup> Zob. np. *żądania* arcybiskupa Genewy Pileo de Marini z 1415 r.: „Item quia omissio conciliorum provincialium est causa deformationis Ecclesiae, ordinetur, quod omnino fiant de triennio in triennium, et addatur poena Metropolitanis negligentibus seu omittentibus”. J. Doellinger. *Beiträge und Materialien zur Geschichte der XV und XVI Jahrh.* Bd. 2. Regensburg s. 307.

<sup>3</sup> Zob. Mansi, jw. t. 28 kol. 293-294.

<sup>4</sup> Zob. tamże t. 27 kol. 1159-1162.

<sup>5</sup> Zob. tamże kol. 1174-1184.

<sup>6</sup> Zob. A. Fliche, V. Martin. *Histoire de l'Eglise depuis les origines jusqu'à nos jours.* T. 14. Paris 1936 s. 213-215.

<sup>7</sup> Zob. Doellinger, jw. s. 335-344.

więc nawiązanie do koncepcji Grzegorza VII, przejętej następnie przez Grzegorza IX i zaprezentowanej w jego *Dekretalach*. Marcin V wypuklił przy tym jeszcze bardziej funkcjonalny charakter zgromadzeń synodalnych, mających na celu bardziej wcielać w życie normy prawa powszechnego, niż podejmować decyzje czy wymierzać kary<sup>8</sup>. Tendencja centralistyczna w realizacji programu reform nakazała papieżowi widzieć synod prowincjonalny niejako paralelnie w stosunku do innych narzędzi odnowy, takich jak biskupi czy zakony.

Jeśli chodzi o szczegółowe dyspozycje dokumentu papieskiego, to Marcin V zobowiązuje najpierw metropolitów do odprawiania synodów we własnych prowincjach kościelnych co 3 lata<sup>9</sup>, modyfikując tym samym normę Soboru Laterańskiego IV — przyjętą w *Dekretalach* — o corocznym zwoływaniu wymienionych zgromadzeń<sup>10</sup>. Wskazuje następnie ogólnie na uczestników synodu: metropolitę, biskupów sufraganów oraz tych, którzy mają w tym względzie prawo z mocy przepisu lub zwyczaju<sup>11</sup>. Co się tyczy natomiast kompetencji synodu, konstytucja wymienia: reformę obyczajów podwładnych i naprawę ich błędów, kierowanie osobami duchownymi, zarząd majątkiem kościelnym, troskę o wzrost kultu Bożego oraz inne, pożyteczne sprawy. Należy natychmiast dodać, iż wskazane tu dziedziny mogły być jedynie przedmiotem debaty i dochodzenia, nie zaś podejmowania wiążących decyzji<sup>12</sup>. Wreszcie Marcin V groził surową karą — ekskomuniki *ferendae sententiae* zastrzeżonej papieżowi — metropolitom i ich sufraganom za zaniedbania w zwoływaniu synodów lub absencję w tych zgromadzeniach<sup>13</sup>.

### 3. SOBÓR W BAZYLEI (1431-1437)

Na temat synodu prowincjonalnego zabrano następnie głos na Soborze Bazylejskim (1431-1437), a rezultatem tego pozostaje dekret XV sesji soborowej z 26 XI 1433 r.<sup>14</sup>, inspirowany innymi niż dokument

<sup>8</sup> Zob. tamże s. 340.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> c. 25, X, V, 1.

<sup>11</sup> Doellinger, jw. s. 340.

<sup>12</sup> [...] provinciale Concilium celebrent, quo circa reformandos subditorum mores, reprimendos et corrigendos eorum excessus, conservandos et dirigendos personarum, necnon rerum bonorumque ecclesiasticorum statum et immunitatem, divini cultus augmentum, et alia proponendo instituendaque salubria tractatus et indagines congruentes" (tamże s. 340).

<sup>13</sup> Zob. tamże s. 340-341.

<sup>14</sup> Zob. *Monumenta conciliorum generalium saeculi decimi quinti*. Vol. 2. Vindebonae-Basiliae 1857 s. 525.

Marcina V założeniami. Synod prowincjonalny nie miał być tutaj tylko formą umacniania dyscypliny kościelnej, lecz przede wszystkim został pomyślany jako środek rozwoju królestwa Bożego. Nie pozbawiając tego zgromadzenia roli pewnego instrumentu w urzeczywistnianiu odnowy Kościoła kierowanej przez Rzym (denuncjowanie papieżowi zaniedbujących obowiązki metropolitów, publikowanie i czytanie dokumentów Stolicy Apostolskiej oraz innych dyspozycji prawa powszechnego, informowanie papieża o zakonnikach żyjących w konkubinatach), dekret bazylejski dostrzega w synodzie coś więcej. Tak jak kapituły zakonne, tak również — analogicznie — synody prowincjonalne winny służyć wzrostowi Kościoła posiadającego strukturę pluralistyczną<sup>15</sup>. Są one czymś koniecznym w życiu społeczności kościelnej<sup>16</sup>.

Należy zauważyć, że dekret Soboru Bazylejskiego nie ustępuje w niczym na rzecz tendencji skrajnych ujawnionych w Bazylei, a zmierzających do zdemokratyzowania zarządu Kościołem<sup>17</sup>. Wymownym tego wyrazem jest potwierdzenie znaczenia funkcji hierarchicznych w Kościele w deklaracji o niekompetencji synodu prowincjonalnego w osądzaniu wykroczeń metropolity<sup>18</sup>.

Dekret bazylejski, ukazujący — jak zaznaczono — wizję synodów prowincjonalnych jako narzędzi w rozwoju królestwa Bożego, polecał ich zwoływanie w poszczególnych prowincjach kościelnych w ciągu dwóch lat od zakończenia soboru powszechnego, następnie zaś — przynajmniej co 3 lata. Miejsce synodów powinno być bezpieczne, a do udziału w nich zobowiązani są: metropolita, biskupi sufragani oraz inni wezwani stosownie do przepisów prawa<sup>19</sup>. Sobór pominął zatem wzmiankę występującą w dokumencie Marcina V o udziale w synodzie na mocy zwyczaju; co mogłoby wzbudzać kontrowersje<sup>20</sup>. Na zaniedbujących zwoływanie synodów lub udział w nich sobór również ogłosił kary<sup>21</sup>. Zakazywał następnie zwoływania synodów prowincjonalnych podczas trwania soborów powszechnych, jak również na 6 miesięcy przed

<sup>15</sup> S. C. Bonicelli. *I concili particolari da Graziano al concilio di Trento*. Brescia 1971 s. 130-131.

<sup>16</sup> „Verum cum ad eandem culturam [dominicam] non dubium sit pertinere episcopales synodos, et concilia provincialia, prout veteres canones decreverunt frequentari: ideo eadem sancta synodus antiquos et laudabiles mores nostris cupiens temporibus observari [...]” (*Monumenta* s. 525).

<sup>17</sup> P. de Vooght. *Le conciliarisme à Constance et à Bâle*. W: *Le Concile et les Conciles*. Paris-Chevetogne 1960 s. 162.

<sup>18</sup> Zob. tamże s. 123-124.

<sup>19</sup> *Monumenta* s. 526.

<sup>20</sup> Zob. Bonicelli, jw. s. 120.

<sup>21</sup> *Monumenta*, jw. s. 526.

ich rozpoczęciem<sup>22</sup>. Wreszcie, gdy chodzi o kompetencje, to do dziedzin wymienionych w konstytucji Marcina V — uwzględniał je omawiany dekret soboru — kolejne sesje soborowe dodały nowe elementy. Tak więc sesja XX (22 I 1435 r.) przyznała synodom prowincjonalnym władzę karania zarówno przełożonych tolerujących kapłanów żyjących w konkubinatach, jak i tych ostatnich (w przypadku, gdy pozbawienie kogoś urzędu pozostawało zastrzeżone papieżowi, synod miał obowiązek doniesienia o wykroczeniu papieżowi), kontroli postępowania metropolity i biskupów oraz ich upominania, rozstrzygania sporów, które mogłyby naruszyć pokój wiernych w prowincji, pośredniczenia pomiędzy władzami politycznymi dla osiągnięcia pokoju<sup>23</sup>. Poza tym synodom bezpośrednio poprzedzającym sobór powszechny przyznano prawo debатовania także nad tymi sprawami, które można by następnie pożytecznie przedłożyć na soborze dla wzrostu chwały Bożej, dobra prowincji czy dobra duchowego ludu chrześcijańskiego<sup>24</sup>. Zaostrzono również sankcje karne przewidziane w stosunku do metropolitów zaniedbujących zwoływanie synodów. Miały je stanowić: utrata — *ipso facto* — połowy dochodów, *suspensa* — również *ipso facto* — od urzędów i beneficjów (po upływie 3 miesięcy od terminu, w którym powinien rozpocząć się synod)<sup>25</sup>.

Jak widać, zarówno dokument Marcina V, jak i dekret bazylejski zawierały szereg szczegółowych norm w odniesieniu do synodu prowincjonalnego, przy czym każda z tych enuncjacji zachowała odmienny charakter. Podczas gdy konstytucja papieska nosi na sobie znamię bardziej jurydyczne, sprowadzając rozwiązanie wielu problemów do umocnienia i zachowania dyscypliny kościelnej, to dekret soborowy jawi się w swej osnowie jako bardziej duszpasterski. Głównym obiektem synodu jest tutaj *agri Dominici cultura* i związane z nią doniosłe problemy społeczne ówczesnej epoki. Przejawem nastawienia pastoralnego są m. in. dwa odniesienia biblijne w tekście dekretu: jedno wyraźne (w przedmiocie te-

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> *Monumenta* s. 340, 527 i 774; Zob. Bonicelli, jw. s. 123-125.

<sup>24</sup> „Cogitetur insuper in provinciali synodo, quae immediate generale concilium subsequens antecedit, omnia quae in eodem generali concilio visa fuerint prosequenda, ad Dei gloriam et provinciae commodum, salutemque christiani populi” (*Monumenta* s. 527).

<sup>25</sup> Tamże; Po upływie trzech miesięcy od terminu, w którym metropolita winien zwołać synod prowincjonalny, obowiązek ten przechodził — pod tymi samymi sankcjami — na najstarszego święceniami sufragana prowincji: „Quibus transactis temporibus, sub antescriptis poenis, antiquior in provincia ordine episcopus ipsius metropolitani episcopi [...] negligentiam in celebrandis praedictis provincialibus et episcopalibus synodis supplere teneatur” (tamże).

matyki przemówienia metropolity na rozpoczęcie synodu)<sup>26</sup>, drugie, zawarte *implicite*, (w dziedzinie administracji majątkiem kościelnym)<sup>27</sup>.

Na kolejny akt prawny regulujący interesującą nas instytucję wypadło czekać aż do następnego soboru powszechnego.

#### 4. SOBÓR LATERANEŃSKI V (1512-1517)

W początkach XVI stulecia, pod wpływem prądów humanizmu jak również zwrotu ku modelowi Kościoła zaczerpniętemu ze starożytności, zaczęto znów wiązać nadzieje z instytucją synodu prowincjonalnego. Miał on i teraz stać się skutecznym narzędziem w urzeczywistnianym — po okresie koncyliaryzmu — dziele odnowy Kościoła. Coraz powszechniej uważano, że synody winny stanowić czynniki regulujące całe życie kościelne<sup>28</sup>. Nic też dziwnego, że odbywający się w tym klimacie Sobór Lateraneński V (1512-1517) nie mógł pozostać obojętny wobec nowego spojrzenia na rolę synodów prowincjonalnych. Dał zaś temu wyraz w promulgowanej w dniu 4 V 1515 r. — podczas X sesji soborowej — bulli *Regiminis universalis Ecclesiae*<sup>29</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że bulla soborowa nie wniosła w interesującej nas dziedzinie dużo nowego. Sobór chciał tu pozostać wierny dawnym kanonom<sup>30</sup> i wyznaczył synodom prowincjonalnym te same kompetencje i te same zadania, jakie zawierały *Dekrety* Grzegorza IX. W przedmiocie częstotliwości zwoływania tych zgromadzeń bulla przyjęła normę Soboru Bazylejskiego polecając metropolitom zwoływać je co 3 lata<sup>31</sup>. Nowością było zobowiązanie do udziału w zgromadzeniach synodalnych również przełożonych zakonów wyjętych, bez względu na przeciwnie przywileje i zwyczaje<sup>32</sup>. Norma ta, odmienna w stosunku do dekretu bazylejskiego, stanowiła przejaw pewnego pomniejszenia roli zakonów, choć trzeba powiedzieć, że w przewijającej się na V Soborze Lateraneńskim

<sup>26</sup> „[...] quod iuxta prophetarum sententiam, si eorum culpa cuiusvis anima perierit, illius sanguis de manibus eorum a Domino exigetur” (tamże s. 526; Por. Ez 3, 18).

<sup>27</sup> „[...] scientes quod de his omnibus apud tribunal aeterni Iudicis usque ad minimum quadrantem rationem reddituri sunt” (tamże s. 526-527. Por. Mt 5, 26).

<sup>28</sup> H. Jedin. *Storia del concilio di Trento*. T. 1. Brescia 1949 s. 112-114 i 138-139.

<sup>29</sup> Mansi, jw. t. 32 kol. 907-912.

<sup>30</sup> „[...] desiderantes canones ipsos firmiter observari” (Mansi, jw. kol. 911).

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> „[...] ad illaque [concilia provincialia] etiam exemptos accedere debere (decernimus, privilegio ac consuetudine quacumque contraria non obstantibus” (tamże).

polemice pomiędzy biskupami a przełożonymi zakonnymi bulla *Regiminis universalis Ecclesiae* była w sumie korzystna dla zakonników<sup>33</sup>.

Wymieniona wyżej bulla podzieliła los pozostałych bulli oraz dekretów soborowych, gdy chodzi o ich nikłą skuteczność w zastosowaniu praktycznym. Jedynym przykładem wiążącego aplikowania decyzji i postanowień Laterani V pozostaje synod florencki z lat 1517-1518, odprawiony przez kard. Juliusza Medyceusza<sup>34</sup>.

## 5. UWAGI KOŃCOWE

Idea synodów prowincjonalnych przyświecała niezmiennie prawodawcy kościelnemu zdającemu sobie sprawę z konieczności i pożytku tych zgromadzeń w trudnym dla Kościoła okresie. Niepokojące jednak coraz to nowe wydarzenia — schizma zachodnia, tendencje koncyliarystyczne, działalność antypapieży, wystąpienie Husa czy wybuch reformacji — skłaniały do podejmowania zdecydowanych reakcji i rozwiązań wymierzonych przede wszystkim w zaistniałe błędy i wypaczenia. Natomiast dziedzina podupadłej dyscypliny kościelnej przemawiała za reformą wewnętrzną, której doniosłe narzędzie miały stanowić synody prowincjonalne. Z tego założenia wyszedł zarówno Marcin V, jak i Sobory: Bazylejski i Lateraneński V. Cały zresztą wiek XV był okresem prób i usiłowań przeprowadzenia reform, mniej lub bardziej udanych, nabrały one jednak właściwego wymiaru dopiero na Soborze Trydenckim<sup>35</sup>. Sobory XV-wieczne — jak ostatnio zauważa A. Garsia — zajmowały się bowiem — w gruncie rzeczy przede wszystkim nurtującymi Kościół bolączkami, o których wspomniano wyżej, pozostawiając na drugim planie dzieło tak pożądanej reformy. Nic też dziwnego, że synody prowincjonalne tego okresu odbywały się rzadko i nieregularnie, co pozostaje momentem charakterystycznym. Dopiero podjęta energicznie przez Sobór Trydencki reforma wewnętrzna *sensu stricto* sprawiła, iż w ślad za dekretami soborowymi podążała również — przynajmniej przez znaczny okres — praktyka synodalna.

<sup>33</sup> Bonicelli, jw. s. 141.

<sup>34</sup> Zob. Mansi, jw. t. 35 kol. 215-318.

<sup>35</sup> Zob. A. Garsia. *Los concilios particulares en la Edad Media*. W: *El Concilio de Braga y la funcion de la legislacion particular en la Iglesia*. Salamanca 1975 s. 150-152.

## IL CONCILIO PROVINCIALE NELLA LEGISLAZIONE DEL PERIODO 1414-1517

### S o m m a r i o

Il concilio provinciale, regolato dalla legge commune, ebbe un valore assai importante nelle strutture delle Chiese patricolari. Esso costituiva una fonte molto rilevante della legislazione canonica nelle diverse provincie ecclesiastiche.

L'autore si occupa della legislazione universale del periodo dall'inizio del concilio di Costanza (1414) fino alla fine del concilio lateranense V (1517) In quel tempo la Chiesa era agitata dai diversi fenomeni (lo scisma, il conciliarismo l'esistenza di più papi, le eresie), ma anche dal problema di realizzare un'effettivo rafforzamento della disciplina ecclesiastica. Nel realizzare di questa riforma il concilio provinciale fu programmato come uno strumento molto rilevante.

Il concilio di Costanza nei suoi statuti di riforma non aveva fatto accenni ai concili provinciali. Neanche i concordati di Martino V con le singole nazioni non ne avevano parola. Lo stesso papa invece si occupò del concilio provinciale nella sua costituzione del 16 maggio 1425 facendo tra l'altro l'obbligo di convocarli ogni tre anni. Anche il concilio di Basilea ebbe modo di prendere in considerazione l'istituto giuridico dei concili provinciali, specialmente nel decreto del 23 novembre 1443. Come lo scopo di essi il documento indicò lo sviluppo del *Regnum Christi* In seguito il concilio lateranense V nella bolla del 4 maggio 1515, essendo fedele ai canoni antichi, assegnò al concilio provinciale lo stesso scopo indicato dal Gregorio IX.

L'idea dei concili provinciali nel periodo 1414-1517 non fu infatti sufficientemente realizzata, perchè il legislatore ecclesiastico, avendo a risolvere i problemi speciali fu costretto ad allontanare la riforma delle strutture ecclesiastiche al secondo piano. Solo il concilio di Trento dedicò un buona attenzione ai concili provinciali intraprendendo una seria riforma della Chiesa.